

Topiące się w Himalajach lodowce zagrażają ludziom

23 czerwca 2019

„Nasze badanie ujawnia silną korelację między wzrostem temperatur związanym z globalnym ociepleniem a topnieniem lodu w Himalajach” – poinformował Joshua Maurer z Uniwersytetu Columbia. Góry straciły już jedną czwartą swojej wody. Chodzi o podobne zjawisko jak na biegunach Ziemi.



Naukowcy policzyli, że między 2000 a 2016 r. Himalaje straciły miliardy ton lodu, ok. pół metra rocznie. W ciągu minionego roku himalajskie lodowce straciły osiem miliardów ton wody. Ekipa Maurera przewertowała 40 lat obserwacji satelitarnych Indii, Chin i Bhutanu. Temperatura w regionie wzrosła o jeden stopień w ciągu ostatnich 20 lat. Globalne ocieplenie jest powodem przyśpieszonego topnienia lodowców.

Problem z tym będą mieli najpierw mieszkańcy Himalajów. Potem ludzie mieszkający wzdłuż rzek. Woda spływa z gór teraz 1,6 raza szybciej, niż w czasach, gdy lodowce były stabilne. Już od mniej więcej dziesięciolecia rzeki łatwiej wylewają, tworząc katastrofalne powodzie w porze deszczowej.

Inne niebezpieczeństwo to zapotrzebowanie na wodę. Ok. 800

milionów ludzi zależy od wód pochodzących z lodowców – do irygacji, dla elektrowni wodnych i do picia.

Na razie topnienie wypycha dużo wody kiedy jest gorąco, ale jak tak dalej pójdzie, lodowce po prostu znikną. Na koniec przyjdzie więc susza. „To badanie pozwala zrozumieć, co się będzie działo w Himalajach w ciągu najbliższych 50 lat. Jeśli lodowce będą topnieć tak szybko, rezultatem tego będzie kataklizm” – wyjaśnił Joerg Schaefer, współautor studium.

Zdjęcie: Jarek Kania

Źródło: Strajk.eu